

kalejdoskop Kulturalny

Pismo uczniów Gimnazjum nr 1 im. Juliusza Słowackiego w Myślenicach



Reaktywacja

Witamy czytelników naszej szkolnej gazetki internetowej „Kalejdoskop Kulturalny”



Wznawiamy działalność w nowym roku szkolnym 2012/2013. Jesteśmy w trakcie organizowania nowego zespołu redakcyjnego i zapraszamy do współpracy wszystkich chętnych uczniów klas od I-III. Zgłoszenia do stałej lub okazjonalnej działalności należy kierować do p. Barbary Śliwy - sala nr 15.

W NOWYM ROKU SZKOLNYM ŻYCZYMY:
GRONU PEDAGOGICZNEMU WIELE WYTRWAŁOŚCI I JAK NAJLEPSZYCH EFEKTÓW W PRACY DYDAKTYCZNEJ I WYCHOWAWCZEJ,

A WAM, KOLEŻENKI I KOLEDZY, DUŻO CIERPLIWOŚCI, UPORU I SATYSFAKCJI W ZDOBYWANIU WIEDZY I UMIEJĘTNOŚCI ORAZ OSIĄGANIA WYZNACZONYCH CELÓW.

Redakcja



Na dobry początek...

Na początku roku szkolnego warto sobie zadać pytanie: „Czy umiem się uczyć?”. W związku z tym proponujemy każdemu przeprowadzenie poniżej podanego testu:

1. Gdy mam odrabiać lekcje

- a) czuje, że nie mam na to ochoty, ale wykonuje swój obowiązek
- b) robię to chętnie, bo wiem, że uczę się dla siebie
- c) odkładam to ciągle na później

2. Gdy nauczyciel zapowie sprawdzian

- a) spokojnie powtarzam wiadomości
- b) zaczynam chorować
- c) muszę nadrabiać zaległości, bo nie uczę się systematycznie

3. Kiedy się uczę

- a) chcę jak najszybciej skończyć i wyjść na dwór
- b) skupiam uwagę na tym, co chcę zapamiętać
- c) przychodzą mi do głowy bardzo różne myśli...

4. Na moim biurku

- a) jest wszystko, czego potrzebuję w czasie odrabiania lekcji
- b) panuje artystyczny nieład, w którym gubią się ołówki i zeszyty
- c) nie mam biurka, odrabiam lekcje w kuchni lub na ławie przed telewizorem

5. Odrabiam lekcje

- a) od razu po przyjściu ze szkoły lub bezpośrednio po lekcjach w świetlicy
- b) późnym wieczorem lub w nocy
- c) po posiłku i krótkim odpoczynku

6. Gdy mam dużo nauki

- a) siedzę nad książkami kilka godzin bez przerwy
- b) zniechęcam się i rezygnuję
- c) robię krótkie przerwy na odpoczynek

7. Uczę się

- a) w domu, w ciszy i spokoju, czasami w świetlicy
- b) tylko w świetlicy
- c) w szkole na przerwie

8. Kiedy czegoś nie rozumiem

- a) staram się to pominąć, odkładam naukę na później
- b) proszę o pomoc nauczyciela, rodziców, kolegów
- c) szukam wskazówek w podręczniku,

9. Dbam, aby podczas odrabiania lekcji

- a) mój pokój był przewietrzony, nikt mi nie przeszkadzał, a wszystkie potrzebne do nauki rzeczy były w zasięgu ręki
- b) towarzyszyła mi ulubiona muzyka i moje zwierzątko
- c) nikt mnie nie zobaczył, bo odpisuję od kolegów na przerwie

10. Kiedy zdarzy mi się dostać słabszą ocenę

- a) uważam, że to wina nauczyciela
- b) analizuję, jakie błędy popełniłem i staram się poprawić
- c) szybko o tym zapominam, życie toczy się dalej

11. Nauka jest dla mnie

- a) jedną z wielu rzeczy, jakie wypełniają mi czas
- b) przykrą koniecznością
- c) okazją do poznania ciekawych zdarzeń, ludzi, świata

12. Zdaniem nauczycieli i rodziców jestem uczniem

- a) zdolnym, aktywnym na lekcjach, ale niezbyt pracowitym
- b) mało aktywnym, ani dobrym, ani złym
- c) pracowitym, systematycznym, pilnym

PUNKTACJA

Po 2 punkty za odpowiedź:

1b, 2a, 3b, 4a, 5c, 6c, 7a,
8c, 9a, 10b, 11c, 12c

Po 1 punkcie za odpowiedź:

1a, 2c, 3c, 4b, 5a, 6a, 7b,
8b, 9c, 10c, 11a, 12a

0 punktów za odpowiedź:

1c, 2b, 3a, 4c, 5b, 6b, 7c,
8a, 9b, 10a, 11b, 12b

PODSUMOWANIE:

20-24p.

Znasz zasady uczenia się i umiesz je zastosować w życiu.

15-20p.

Prawdopodobnie Twoje możliwości są większe niż rezultaty, które osiągasz.

9-14p.

Chyba nie jesteś najlepszym uczniem.

0-8p.

Niestety, nie masz się czym pochwalić.



Jubileusz

28 września 2012 roku odbyła się w sali MOKiS w Myślenicach uroczystość z okazji 10-lecia współpracy naszego gimnazjum ze szkołą w Sentjernej w Słowenii

Uroczystość rozpoczęła się od przemówienia dyrektora Gimnazjum nr 1 - p. Tadeusza Jarzabka, w którym to przypomniał on krótką historię naszej współpracy, poczynając od roku 2002, aż do roku bieżącego. Następnie grupa uczniów ze Słowenii zaśpiewała 2 piosenki i zaprezentowała zebranym informacje o Słowenii i o szkole w Sentjernej. Po tej części nastąpiło wręczenie upominków dla naszych przyjaciół z Sentjernej. Dyrektor wręczył wszystkim Słoweńcom prezenty - zarówno tym, którzy rozpoczęli tę współpracę jak i wszystkim, którzy brali w niej udział przez 10 lat. Jako pamiątkę współpracy dyrektorka szkoły ze Słowenii otrzymała obraz (plakat), na którym znalazły się kontury obu krajów wypełnione zdjęciami z 10 lat wymian. Otrzymała ona również kolejną część kroniki naszej współpracy. Te prezenty wykonał pan Paweł Biela - nauczyciel informatyki. Następnie upominki otrzymali słoweńscy uczniowie. Również p. dyrektor otrzymał dla naszej szkoły prezenty symbolizujące 10 lat naszej współpracy. Kolejną część stanowił występ grupy muzycznej przygotowanej przez p. Jarosława Pietrzaka (nauczyciela historii), a w tle można było zobaczyć różnorodne zdjęcia z kolejnych lat współpracy. Na zakończenie uroczystości wszyscy zebrani odśpiewali słoweńską piosenkę „Piha” i pozowali do grupowych zdjęć upamiętniających to wspaniałe spotkanie.

Źródło: g1myslenice.pl



Zwierzzenia pierwszoklasistki

1 września. Wszystko było gotowe tylko nie ja...! Raz za razem sprawdzałam czy wszystko mam, mówiąc sobie, że wszystko „będzie dobrze”. Kartka, długopis błyszczący... Jest ok. Tylko, że nic nie było w porządku. Zaczęłam się zastanawiać, czy wybór gimnazjum spoza obwodu był rzeczywiście dobrym pomysłem...? Czułam się strasznie zagubiona w tłumie ludzi, którzy dobrze się znali, śmiali, rozmawiali. A co jeśli nie uda mi się dopasować do tych ludzi?! To pytanie ciążyło mi na sercu chyba najbardziej. Starłam się jednak nie okazywać zdenerwowania lęku. Pierwszy tydzień był straszny! Ciągłe myślenie imiona osób z klasy, błędziłam po korytarzach, a zewsząd napierający tłum sprawił, że czułam się strasznie samotna i zagubiona. Moja klasa okazała się mimo wszystko fajna. Zaczęłam zaprzyjaźniać się z dwiema dziewczynami...:) Ciągłe jednak przerażała mnie wielkość szkoły, zwłaszcza, że chodziłam do bardzo niewielkiej. Po wyjeździe integracyjnym na Kudłacze było dużo lepiej. Utworzyła się między nami pewna więź. Strach odszedł w zapomnienie. Zaczęłam naprawdę uśmiechać się i śmiać z innymi, z nie tylko udawać, że orientuję się, o co chodzi. W klasie na szczęście nie utworzyły się widoczne grupki, tak jak w mojej poprzedniej, w podstawówce. Oceny, jak to zawsze bywa, czasem są lepsze, czasem gorsze... W sumie jest naprawdę fajnie, w klasie, choć każdy ma inne zainteresowania, umiemy się porozumieć. Choć to do mnie niepodobne chętnie chodzę

do szkoły... :)

Pierwszoklasistka: MAGDA BARAN



„Buszujący w zbożu”

- Cześć Julka!

- Cześć Magdal!

- Przeczytałaś książkę „Buszujący w zbożu”?

- Oczywiście. Jest wspaniała, bardzo mi się podobała. Uważam, że autor bardzo pomysłowo rozwinął akcję.

Postacie natomiast są wyraziście zarysowane i oryginalne. Przez to łatwo odczytać sens i zamiary ich wypowiedzi.

- Zgadzam się z tobą. Cała fabuła jest nam, nastolatkom, bliska, ponieważ sami często spotykamy się z podobnymi sytuacjami.

Główny bohater, Holden, jest zwykłym nastolatkiem, z niezwykłymi problemami i bagażem wspomnień, jak każdy z nas.

- Tak, jest chłopakiem, który znajduje się na zakręcie w swoim życiu i dążeniu do dorosłości... I tu zaczyna się książka

wraz z jej myślą przewodnią - dążenie do dojrzałości...

Stosunkowo zwyczajny i greczny chłopiec staje przed wyborami zbyt trudnymi na jego młodzieńczy umysł.

- Ciągłe mierzy się z przeszłością.. Muszę powiedzieć, że szkoda mi Holdena. Wpadł w złe towarzystwo i nagle stanął przed wyborami między

dobrem, a złem. Musi powiedzieć tak lub nie narkotykom, nowym przyjaciółom, papierosom....

- Wydaje mi się, że jest to bardzo trudne. Sprawy komplikują jego zaburzenia emocjonalne spowodowane przedwczesną śmiercią brata.

- Biedny chłopiec staje przed tyłoma wyzwaniami i pierwszą miłością.

- Może nie mówmy jednak, że był to zły i biedny bohater. Popęniał błędy jak każdy z nas, nie był uosobieniem ideału, jest po prostu

człowiekiem. I to jest piękne, że ludzie umieją dostrzec swoje wady oraz świat w prawdziwym świetle.

- Książkę warto przeczytać choćby ze względu na interesującą fabułę oraz fakt, że nikt tu nie ocenia i nie jest oceniany.

My sami musimy wyciągnąć wnioski z treści tekstu. I jest to jeden z sygnałów od autora, że daje nam prawo do własnych myśli, poglądów.

Jest to nasz jeden z pierwszych kroków ku dorosłości.

Opracowała: MAGDA BARAN



Z dziennikarskiego archiwum naszej szkoły

W tym numerze prezentujemy artykuł sprzed sześciu lat opublikowany w ówczesnej szkolnej gazecie „Gazeciak”, który dotyczył sposobów przetrwania na schodach w czasie dużej przerwy. Pokażemy również wyniki ankiety na najfajniejszego nauczyciela z czerwca 2005 roku

SCHODY NA DUŻEJ PRZERWIE

- SZKOLNA MASAKRA

Wejście na schody—czynność z pozoru prosta—podnosimy stopę, stawiamy na stopniu, z drugą robimy to samo...Kilkadziesiąt razy później schody mamy już za sobą. Jednak przy jednych schodach na całą szkołę, zwłaszcza przy panujących na początku dużej przerwy „prawach dżungli”, może to sprawić wiele kłopotu. Reporterzy „Gazeciaka”, w oparciu o uczniowskie doświadczenia, pozbiali w całości wszystkie sposoby.

Jak przetrwać na schodach w czasie dużej przerwy?

- 1) Sposób najprostszy, nigdy się stosowany—poczekaj aż pierwsza fala tłumu przejdzie i dopiero idź.
- 2) Puść przodem osobę cięższą, utoruje ci drogę.
- 3) Jak wyżej, puść osobę, która umie się przepychać.
- 4) Przytrzymaj się czyjś plecaka—masz pewność, że tłum nie porwie cię w drugą stronę.
- 5) Spróbuj się przecisnąć (prawie niewykonalne).
- 6) Idź bezpośrednio za nauczycielem—zwykle uczniowie ich przepuszczają.

Czego nie robić? (chyba, że komuś życie nie-miłe)

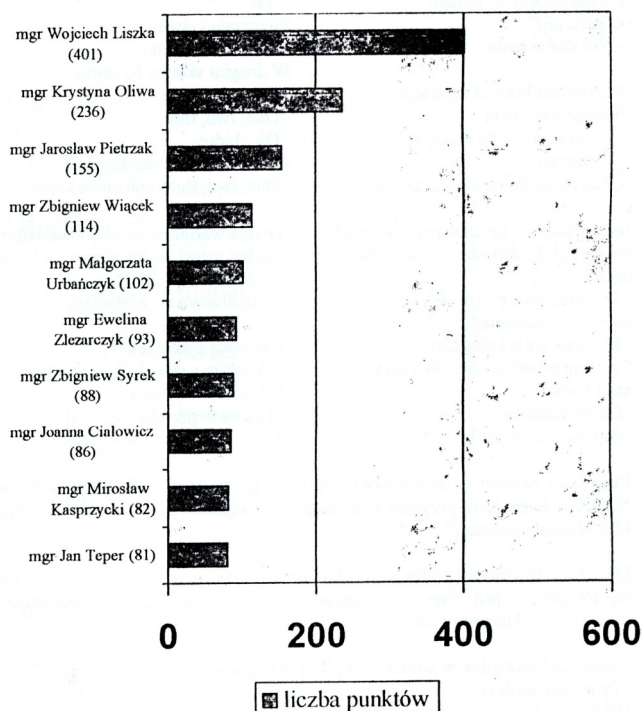
- 1) Wejść przed osobę, która lubi (i umie) się pchać.—Posłużysz wtedy za narzędzie do torowania sobie drogi.
- 2) Pchać się na nauczyciela—z oczywistych względów

Jak widać nie jest to takie proste. Naszą propozycją na pozbycie się problemu jest zamontowanie sygnalizacji świetlnej. Za schodzenie (wychodzenie) na czerwonym świetle—mandat, za 3 mandaty—uwaga do dziennika. Nauczycieli traktowałoby się jak karetki—idzie nauczyciel—wszyscy usuwają się na bok. Mogliby też nosić koguty, osoby, które chcą w przyszłości zostać policjantami miałyby tu, pierwsze praktyki.

Źródło: „Gazeciak” nr 7 (kwiecień/maj 2006)



WYNIKI ANKIETY NA NAJFAJNIEJSZEGO NAUCZYCIELA NASZEJ SZKOŁY



Źródło: „Gazeciak” nr 1 (czerwiec 2005)

Ciekawostki

Czy zwierzęta widzą i rozróżniają kolory?

Oprócz nas, również wiele innych kręgowców, rozmaitych owadów, skorupiaków i mątw widzi kolory. Jednak niektóre zwierzęta postrzegają je nieco inaczej.

Kiedy na Ziemi zapanowałby wieczny mrok, gdyby Słońce w pewnym momencie nagle zgasło?

Dokładnie 500 sekund później. Tyle bowiem czasu potrzebuje światło aby dotrzeć od Słońca do naszej planety - z prędkością niemal 300 000 kilometrów na sekundę

Czy dżdżownice widzą?

Dżdżownice należące do gromady skąposzczętków (*Oligochatea*) mają dość słabo rozwinięte narządy zmysłów. Mogą jednak odróżniać światło od mroku.

Czy możliwe jest wyhodowanie ludzkiej skóry w laboratorium?

Tak. Pierwsza na świecie sztucznie wyhodowana tkanka ludzka pojawiła się całkiem niedawno - znajdując zastosowanie w leczeniu owrzodzenia stóp. Wyhodowano ją ze skóry niemowlęcej, odciętej podczas obrzezania.

Jaka jest najsilniejsza trucizna zwierzęca na świecie?

Jedna z australijskich ośmiornic wytwarza najbardziej niebezpieczną truciznę w tym regionie. Wystarczy odrobina, by w kilka minut zabić człowieka.

Czy ludzie mają ciemne i jasne mięso tak jak kurczęta?

Mięśnie w piersiach kurcząt są białe, gdyż ich siła ma służyć do szybkiego, krótkiego lotu. Dlatego też szybko się męczą - tłumaczy Jon Linderman, fizjolog z Uniwersytetu Stanowego w Ohio.

Jakie zwierzę rozmnaża się najszybciej?

Jeśli chodzi o zdolność do prokreacji to na pierwszym miejscu jest samica nornika zwyczajnego. Zaczyna rozmnażanie kiedy ma zaledwie 25 dni i na świat może wydać do 8 młodych, nawet 17 razy w ciągu roku.

Czy ryby zdychają, gdy piorun trafi w wodę?

Tak, ale tylko te, które znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca trafionego przez piorun.



Nie każdy to potrafi, a ja tak!

Każdy zawód wymaga umiejętności i pasji. Oprócz tego najważniejsze jest lubić to, co się robi w życiu. Mój tata pracuje w firmie produkującej guziki. Kocha to, co robi. Zaraził mnie swoją pasją i pokazywał jej tajemnice. Dzięki niemu potrafię zrobić guziki i dobrze się przy tym bawić. Nie jest to prosta sztuka, ale czy jakikolwiek zawód jest łatwy? Trzeba kochać to, co się robi by widzieć w tym sens.

Współcześnie guziki wytwarzamy z tworzyw sztucznych. Używane są dwa typy tworzyw termoplastycznych (polipropyleny, polistyreny, poliamidy). Są to takie, które podgrzane w odpowiedniej temperaturze można formować i po zastygnięciu pozostaje ta forma, którą wymodelowaliśmy. Drugi typ to chemoutwardzalny (żywica poliestrowa). Jest to taki, który ma postać cieczy, w której po dodaniu środka chemicznego (utwardzacza) zachodzi reakcja, której wynikiem jest zamiana cieczy w postać stałą. Następnie wycinane są krążki. Potem krążki obrabia się w automatach, gdzie wyrabiany jest ostateczny kształt guzika. Następnie guzik jest polerowany w kamykach porcelanowych czyli w kąpeli wodnej z dodatkiem środka ścierającego typu pumeks. Później jest sortowany, pakowany i podawany dalej. Dzisiaj oferowane są nowe typy wzornictwa guzików i sposoby wytwarzania. Dawniej guziki wytwarzano z tworzyw naturalnych czyli z rogów, drzewa, z różnych rodzajów orzechów, a nawet masy perłowej. Dzisiaj te guziki są używane rzadko, ponieważ kosztowna jest ich produkcja i zatem cena.

Lubię moje hobby i dziękuję tacie, że pokazała mi do niego drogę. Widzę w jego oczach radość i satysfakcję, gdy idzie ulicą i widzi osobą, która jest w koszuli zapinanej na guziki jego roboty.

Opracował: SZYMON SKAŁKA



Zapraszamy do teatru

W bieżącym roku szkolnym wznowione zostają wyjazdy do teatrów krakowskich dla uczniów naszej szkoły

Pierwszy wyjazd odbędzie się 26.10.2012 r. do Teatru „Starego” w Krakowie na „Wesele hrabiego Orgaza” według powieści Romana Jaworskiego wyreżyserowany przez Jana Klatę. W przedstawieniu biorą udział znani aktorzy, m.in.: Małgorzata Galkowska, Ewa Kaim, Krzysztof Globisz, Tadeusz Huk, Błażej Peszek. „Wesele hrabiego Orgaza” jest opowieścią o kryzysie cywilizacji europejskiej w 1925r, który przełamać chcą dwaj ekscentryczni amerykańscy miliarderzy. Opowieść odnosi się niezwykle do czasów aktualnych. „...Sprzedaje, kto nie ma towaru, kupują, którym brak pieniędzy. Nic w niczym ugrzęzło i kręci się w kółko, zbawczego oczekując jutra.” Niezwykle barwne i dynamiczne (w formie teatralnego teledysku) widowisko, z zadziwiającą choreografią sprawia, że ogląda się go z dużym zaciekawieniem, chociaż powieść nie jest lekturą najłatwiejszą.

Spektakl rozpoczyna się o godz. 19.15

i trwa 2 godz. 45 min.

Koszt biletu 30 zł. + przejazd

Bliższe informacje i zapisy

u p. Barbary Śliwy sala nr 15



Rozrywka

1. Chuck Norris doliczył do nieskończoności. Dwa razy.

2. Chuck Norris nie umrze. On kopnie w kalendarz. Z półobrotu.

3. Normalny człowiek ma 46 chromosomów. Chuck Norris ma 92. Zawsze jest dwa razy lepszy od przeciętnego człowieka.

4. Kiedy Chuck Norris spogląda w niebo, chmury pocą się ze strachu. Nazywamy to deszczem.

5. W sklepach przyjmują pieniądze z "Monopoly" jeśli płaci Chuck Norris.

6. Wielki Mur Chiński powstał, by powstrzymać Chucka Norrisa. Nie udało mu się.

7. Wizerunki na banknotach nie przedstawiają Chucka Norrisa ponieważ uznał, że ludzie mieliby problemy z tak dużymi nominatami.

8. Chuck Norris kiedyś przypadkiem postęszął, że nie można przekroczyć prędkości światła bo coś dziwnego dzieje się z czasem. Postanowił sam sprawdzić jak to naprawdę jest. Od tamtej pory niektórzy historycy twierdzą, że ojcem Chucka Norrisa jest Chuck Norris.

9. Ktoś kiedyś pozwał Chucka Norrisa do sądu. Chuck pomyślał, że może być zabawnie i poszedł. Nie mylił się. Najbardziej podobał mu się moment, w którym sędzia przyznał się do winy.

10. Chuck Norris nie ma brody. To są korzenie jego zębów.

11. Chuck Norris jest w 1/8 Indianinem. Nie ma to nic wspólnego z jego przodkami, zjadł po prostu jednego.

12. Chuck Norris nie zna litości. Litość boi się go poznać.

13. Chuck Norris ulepił bałwana w lecie. Wcześniej ulepił też słońce.

14. Potrafisz zgasić świeczkę palcami? Chuck Norris potrafi brwiami.

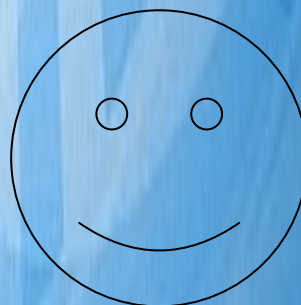
15. Siała baba mak, nie wiedziała jak. A dziad wiedział, nie powiedział, wtedy przyszedł Chuck!



**JA TU PILNUJĘ
DOBIEGAM DO FURTKI W
5 SEKUND, A TY?**



Ja nie dobiegam do
furtki to furtka
dobiega do mnie



Nie drażnij lwa, bo lew to ja!



**Kontakt z redakcją gazetki:
kalejdoskopkulturalny@gmail.com**